

Ania Wiktorowicz, Wędrowki kres

Tysiące mil pod gołym niebem
Wędrowki mej nadchodzi kres
Ostatni raz spojrzę za siebie
Powstrzymać nie potrafię łez
Idę tam gdzie jest Twój ogród
Idę tam znaleźć swój dom
Tam gdzie wiatr mnie nie dogoni
Tam gdzie słońce idzie spać
Wśród czarnych chmur Bóg mnie ukoi
Obetrze już ostatnią łzę
Drogi długiej się nie boję
On przeprowadzi mnie przez mgłę
Idę tam spotkać mych bliskich
Idę tam znaleźć swój dom
Drogi długiej się nie boję
On przeprowadzi mnie przez mgłę